

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/1065,Spotkanie-w-ramach-cyklu-Z-kamera-po-PRL-u-Warszawa-23-lutego-2007-r.html>

23.03.2026, 17:31

Spotkanie w ramach cyklu „Z kamerą po PRL-u” - Warszawa, 23 lutego 2007 r.

23.02.2007

23 lutego 2007 r. w siedzibie Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie przy Pl. Krasińskich 2/4/6 w ramach organizowanego przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej cyklu „Z kamerą po PRL-u” odbyło się spotkanie pt. „Portret robotnika w filmie w czasach PRL-u”. Z wykładem, uzupełnionym pokazem multimedialnym, wystąpił dr Piotr Zwierzchowski – historyk filmu specjalizujący się w historii kina w PRL-u.

Mówiąc o wizerunku robotnika w filmie w okresie PRL-u prelegent podkreślił, że bohater ten był bardzo ważny, jednak jego obraz zależny był od czasów, w jakich powstawał film.

W pierwszej połowie lat 50. portretowanie robotnika – głównego bohatera socjalizmu – spełniało potrzeby propagandy politycznej. W praktyce filmy nie opowiadały o losach konkretnych bohaterów, ale kreowały model robotnika „doskonałego”, który wyznawał idee i wdrażał w życie postawy godne naśladowania (wiara w socjalizm, kolektyw, uczestnictwo we współzawodnictwie pracy, tępienie wrogów politycznych, walka z sabotażem, aktywność polityczna i społeczna). Ilustruje to wyświetlony podczas seminarium film pt. „Mistrzowie szybkich wytopów” Romana Banacha.

Po 1956 roku prezentowano już miejsce robotnika w społeczeństwie, jego stosunek do życia i pracy.

W latach 70. zrealizowano wiele filmów dokumentalnych i fabularnych, w których wizerunek robotnika nie jest już tak wyidealizowany. Pokazywano zakłamanie świata i konflikty społeczne. Jako przykład wykładowca zaprezentował fragmenty „Człowieka z żelaza” Andrzeja Wajdy, film „Paciorki jednego różańca” Kazimierza Kutza oraz „Godność” Romana Wionczka.

Przywołane tytuły to tylko część przedstawionych podczas seminarium filmów i zaledwie kilka z portretów robotnika w kinie w okresie PRL-u. „Warto pamiętać, że kultura peerelowska w pewnej mierze zawłaszczyła sobie robotnika jako temat swoich tekstów. Jednym ze skutków takiego stanu rzeczy jest nieobecność tej problematyki w kinie polskim po roku 1989” – dodał na zakończenie dr Zwierzchowski.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)